

Lilianna KIEJZIK

WYKSZTAŁCENIE LEKARSTWEM NA SAMOTNOŚĆ? Stefania Wolicka-Arnd – pierwsza Polka ze stopniem doktora filozofii Studium na podstawie materiałów archiwalnych¹

Wiek dziewiętnasty był pod każdym względem wyjątkowy, gdy chodzi o kwestie związane z obecnością kobiet w przestrzeni szeroko pojętej nauki, także filozofii. Choć pokutowały wówczas jeszcze dawne przesady, że kobieta to wcielenie uczuć, a mężczyzna – rozumu, zmieniały się postrzeganie miejsca kobiet w społeczeństwie oraz ich status i role, jakie zaczynały pełnić: już nie tylko żon i matek, ale coraz częściej działaczek, profesjonalistek, osób, które postanawiały się samodzielnie utrzymywać, zarabiając na życie.

KILKA UWAG O SAMOTNOŚCI CZYLI PRZYCZYNEK DO METODOLOGII BADAŃ

Pojęcie samotności pochodzi od łacińskiego słowa „solitas” i w podstawowym rozumieniu odnosi się do braku towarzystwa. Ze względu na jego pojemność trudno jest jednak precyzyjnie je zdefiniować – samotność może być spowodowana różnymi czynnikami, występuje w różnych sferach życia i postrzegana jest różnie w zależności od osoby, która ją odczuwa. Samotność może mieć związek z izolacją, porzuceniem, byciem osieroconym, ale także ze świadomym wyborem. Dlatego nie zawsze postrzegana będzie jako coś złego, a niekiedy może się kojarzyć z wyzwoleniem czy nawet ozdrowieniem, czyli z dobrem. Ma wiele konotacji, najczęściej wywodzących się z psychologii, która pomaga odnaleźć przyczyny braku relacji jednostki z innymi ludźmi, ale może mieć także konotacje filozoficzne, które ujawniają się przy próbie jej opisanego za pomocą pojęć abstrakcyjnych jako postaci alienacji czy też cierpienia. Zasadne okazują się zatem poszukiwania także etycznych i antropologicznych aspektów samotności.

W swoich rozważaniach o Stefani Wolickiej (1851-1937) fenomen samotności traktuję jako możliwy punkt odniesienia dla refleksji o miejscu i roli kobiet w przestrzeni filozofii, jako pewną inspirację obiektywnego faktu. W za-

¹ Dziękuję Carrie de Silva za pomoc w poszukiwaniach fotografii Stefani Wolickiej oraz Julicie Polańskiej za zaangażowanie w odczytanie jej listów. Szczególnie dziękuję Karin Huser, Bogumile Husak, Andrei Siegels i Krystynie Sztranc za pomoc w odnalezieniu i odczytaniu dokumentów archiwalnych. Ich wsparcie podczas rekonstrukcji życiorysu Stefani Wolickiej okazało się nieocenione.

Ich nehme mich v. C. für die Besichtigung der in der
 nächstehenden Kiste befindlichen Briefe von dem
 te. in Absicht mit zu theilen. Theres. Prof. Dr. H. Schwegler in Berlin

Ich, Stephanie Wolicka, bin im September 1858 in Warschau
 geboren. Meine Eltern waren Constantin Wolicki, polnischer
 und Leokadia geb. Tuz, beide katholischer Confession und dem ersten
 Unterricht gewidmet im elterlichen Hause von Privatlehrern. In drei-
 zehnten Lebensjahre, nachdem mir zuerst die Mutter, später der Vater
 durch den Tod entzogen worden waren, kam ich nach Posen, wo ich den
 Unterricht von dem besten unter dem Theile der polnischen Bildung aus, welche
 mir meine Bildung fortsetzten. Der Unterricht umfasste polnische
 Sprache und französische Sprache und Litteratur, außerdem Geometrie,
 phis. Geschichte, Mathematik und Naturwissenschaften. Nach Vollzug
 eines vier Jahre dauernden Unterrichts trat ich im August 1869 vor
 der Königlich preussischen Prüfungskommission einem Examen
 und erzielte die erste Classe eines Gymnasiums, welches mich fünfjährig
 an höhere Mädchenschulen als Lehrerin zu wirken
 befähigte und ein gleichliches Schicksal mit meiner
 Mutter, der ich eine ältere Schwester nach Leipzig, Leipzig
 hatte, so wie die schulpflichtige Waise nach Leipzig, Leipzig
 nebst der dem Studium der Geschichte widmen zu dürfen, der Waise
 Verfluss eines Jahres möglich machten. Vier Jahre hindurch besuchte
 ich dann Vorlesung und Übung an der Z. Universität. Ich war
 vornehmlich besessenen hauptsächlich dem Studium der Geschichte
 und Philosophie zu, daneben strebte ich aber die mir noch mangelnde
 Kenntniss der antiken Sprachen und Litteratur und auch der
 Polytactik mir anzueignen, in der Wissenschaft zum nicht geringen

Pierwsza strona Curriculum vitae Stefanii Wolickiej.
 Staatsarchiv des Kantons Zürich: U 109.7.61. Stephanie Wolicka 1875, Curriculum vitae.

Universität Zürich

Abgangszeugnis.

Die ^{geb.} Frau Stud. Melos. Wajferia Wolicka
 aus Wetzlar, Dipl.-Lect.
 wird hiermit bezeugt, dass sie am 15. October 1870.
 an dieser Universität immatriculirt worden, und dass
 dieselbe während ihrer Studienzeit alle vorgeschriebenen
 Vorlesungen besucht hat.

Wintersemester 1870/71.

Lehrherr Prof. Dr. Lindigyan.
 Allgemeine Geschichte, I. Theil.
 Lehrherr Prof. Dr. Dirm.

Geschichte des alten Philoßophen.
 Logik in Verbindung mit Metaphysik.
 Lehrherr Prof. Dr. G. Meyer & Dirmann.

Geschichte des christlichen Theismus.
Sommersemester 1871.

Lehrherr Prof. Dr. Lindigyan.
 Allgemeine Geschichte, II. Theil, Napoleon I. bis
 zum Untergang seiner Regierung (1800-1830)
 Lehrherr Prof. Dr. Landolf.

Vernunftlehre.
 Lehrherr Prof. Dr. Besenhan-Dieler.
 Ethik & Kultur des 18. Jahrhunderts mit Berücksichtigung
 der christlichen Judenthümer.
 Lehrherr Prof. Dr. Langen.

Arithmetik.
 Lehrherr Prof. Dr. Dirm.
 Apologetik, Darstellung & Kritik der Philoßophie von
 Sokrates bis Augustin, Philoßophie Abelard's.

H

Pierwsza strona świadectwa ukończenia Uniwersytetu w Zurychu.
 Staatsarchiv des Kantons Zürich: U 109.7.61. Stephanie Wolicka 1875, Abgangszeugnis,
 5 november 1874.

chowanej korespondencji Wolickiej i w jej artykułach nie ma bowiem żadnej wzmianki, która wprost pozwoliłaby ją nazwać osobą samotną. Jej nieproste i niełatwe życie oraz bolesne doświadczenia związane ze stratą rodziców, a później małżonka, z pewnością miały jednak wpływ na jej stan emocjonalny i skłaniały ją do stawiania pytań o sposoby zapełnienia pustki, jakiej zapewne doświadczała nie tylko w sferze osobistej. Żyła bowiem w czasach, w których redefinicji ulegała idea wspólnotowości, otrzymując nowy wymiar i prowadząc do rewolucji obyczajowej. Kobiety uzyskały wówczas podmiotowość umożliwiającą im pełnienie niedostępnych wcześniej ról społecznych, rosły ich aspiracje, przestały się bać samotności [właśnie!] czy poniżenia. Stawały się jednostkami autonomicznymi, choć nierzadko musiały tę autonomię „wyszarpywać”, co okazało się także wykładnikiem losów Stefanii Wolickiej. Rosnąca autonomia kobiet wywoływała określone, nie zawsze pozytywne reakcje męskiej części społeczeństwa. W literaturze znajdziemy wiele przykładów tekstów, których autorzy-mężczyźni występują wprost przeciwko kształceniu kobiet i ich emancypacji jako iście barbarzyńskim sposobom odrywania ich od rodziny i ogniska domowego².

W swoich analizach opierać się będę przede wszystkim na dokumentach dotyczących faktów z życia Stefanii Wolickiej. Nie wyklucza to jednak pewnych intuicji bardziej ogólnych, będących wynikiem przestudiowania przeze mnie w ciągu ostatnich kilku lat losów kilkudziesięciu kobiet filozofów³.

KWESTIA WYŻSZEGO WYKSZTAŁCENIA KOBIEC KONTEKSTY ZAGADNIENIA

Wiek dziewiętnasty był pod każdym względem wyjątkowy, gdy chodzi o kwestie związane z obecnością kobiet w przestrzeni szeroko pojętej nauki, także filozofii. Wkroczyły one w tę przestrzeń bez szczególnych kompleksów i – jak pokazują losy pierwszych polskich studentek na zagranicznych uniwersytetach – dały sobie w niej radę. Choć pokutowały wówczas jeszcze dawne przesady, że kobieta to wcielenie uczuć, a mężczyzna – rozumu⁴, zmieniały

² Na temat tak zwanej kwestii kobiecej w piśmiennictwie dziewiętnastowiecznej Rosji zob. np. *Vzglyady Düringa i Nordau na ženskoe obrazovanie. Iz žyjni literatury*, „Ženskoe obrazovanie” 1887, nr 8, dekabr’, s. 544-548; P. K a p t e r e v, *Idealy ženskogo obrazovaniã*, „Ženskoe obrazovanie” 1898, nr 3, mart, s. 12.

³ Szerzej na ten temat zob. L. K i e j z i k, N. O r l o v a, *Drugi plan, czyli kobiety w filozofii rosyjskiej. Losy – twórczość – działalność*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2021.

⁴ Zob. *Ach, te uparte filozofki*, „Alma Mater. Miesięcznik Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie” 2004, nr 65, <https://web.archive.org/web/20100630123534/http://www3.uj.edu.pl/alma/alma/65/01/08.html>.

się postrzeganie miejsca kobiet w społeczeństwie oraz ich status i role, jakie zaczynały pełnić: już nie tylko żon i matek, ale coraz częściej działaczek, profesjonalistek, osób, które postanawiały się samodzielnie utrzymywać, zarabiając na życie. Mogłoby się wydawać, że dziewiętnaste stulecie, z jego ideałami pozytywistycznymi i kultem nauki, doprowadzi do zmiany poglądów na temat „kwestii kobiecej”. Nic bardziej mylnego. Panująca od czasów starożytnych mizoginia, spychanie kobiet do świata robótek ręcznych i wychowywania potomstwa, funkcjonowała nadal, co najwyżej stała się bardziej zawoalowana, niejawna. Wciąż jednak w sferze określanej jako świadomość zinstytucjonalizowana pokutowały przekonania o niższości umysłowej kobiet, o ich niezdolności do myślenia abstrakcyjnego, a co za tym idzie – do studiowania. Dlatego walka kobiet o zmianę ich wizerunku nie była prosta ani łatwa, przeciwnie, należne im uprawnienia musiały sobie wywalczyć. Z tego powodu pierwsze polskie studentki na uniwersytetach szwajcarskich nazwano „generacją heroiczną”, „bojownicami”, „siłaczkami”⁵. Były to kobiety dojrzałe, o skrytalizowanych poglądach, bojowniczi, często samotne, wspierane co najwyżej przejawami życzliwości ze strony środowiska studenckiego i profesorskiego. „Przyniosły [one – L.K.] kobiecie polskiej dar bezcenny: otworzyły jej drogę do źródeł wiedzy”⁶. Wymienia się wśród nich przede wszystkim lekarki: pierwszą doktor medycyny Annę Tomaszewicz-Doborską (1854-1918), Teodorę Krajewską (1854-1935), która jako pierwsza nostryfikowała swój szwajcarski dyplom lekarski w Austrii, Teresę Ciszewiczową (1848-1921) – lekarzkę i działaczkę oświatową oraz pionierkę ruchu emancypacyjnego w Polsce. Do tej listy dodajemy: Zofię Daszyńską-Golińską (z domu Poznańską, 1866-1934) – pierwszą ekonomistkę i działaczkę socjalistyczną, Marię Skłodowską-Curie (1867-1934) – pierwszą kobietę noblistkę, i właśnie Stefanię Wolicką – pierwszą kobietę z dyplomem doktora filozofii w czasach nowożytnych⁷. Dla nich

⁵ J. H u l e w i c z, *Sprawa wyższego wykształcenia kobiet w Polsce w wieku XIX*, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1939, s. 224.

⁶ Tamże, s. 225. Autor cytuje zuryjską „Przyszłość”, organ młodzieży polskiej zagranicą: „Przeznaczenie kobiety jako żony i matki nie przeszkadza jej oddać się innemu zatrudnieniu, niemającemu łączności z tym przeznaczeniem. Przeznaczenie to nie przeszkadza jej wcale być adwokatem, doktorem, profesorem” (tamże, s. 225). Co ciekawe, na przykład reprezentujący poglądy starszego pokolenia polskich kolonii zagranicą hr. Władysław Plater, założyciel Muzeum Raperswilskiego, uważał, że kobiety „ubiegające się za chimeryczną emancypacją” (tamże) są pozbawione zdrowego rozsądku. Nie był też skory do przyznawania im stypendiów ani nawet jednorazowych zapomóg na studia (por. tamże, s. 220.).

⁷ Por. tamże, s. 225. Dodajmy, że pierwszą kobietą, która otrzymała stopień doktora filozofii na uniwersytecie europejskim, była Elena Lukrecja Cornaro Piscopia (1646-1684). Egzamin doktorski złożyła przed członkami Komisji Naukowej na Uniwersytecie Padewskim 25 czerwca 1678 roku w obecności profesorów wszystkich wydziałów uczelni oraz zaproszonych gości. Kandydatka perfekcyjnie interpretowała po łacinie losowo wybrane fragmenty pism Arystotelesa i odpowiadała na pytania egzaminatorów. Oczarowała publiczność i zaimponowała wysokiej Komisji. Przyznano

wszystkich „kwestia kobieca” stała się nie tylko (i nie przede wszystkim) walką o zniesienie dziejowej krzywdy, lecz także problemem podnoszonym w prasie codziennej, na wiecach i międzynarodowych kongresach. Pionierki te wyrażały przekonanie, że kobiety odegrają doniosłą rolę w racjonalnym kształtowaniu ustroju państwa, że w przyszłości wezmą odpowiedzialność za „nowego człowieka”, lecz aby to urzeczywistnić, muszą mieć prawo do kształcenia się. Tej sprawie się poświęcały, pracując jednocześnie w wyuczonych zawodach.

W Rosji, a co za tym idzie i w Królestwie Polskim, które pozostawało w granicach jej jurysdykcji, do połowy dziewiętnastego wieku na uniwersytetach praktycznie nie było kobiet. Co prawda niewielka grupa dziewcząt w latach 1859-1861 przestąpiła – jako wolne słuchaczki – progi Uniwersytetu w Petersburgu, ale wkrótce zostały one usunięte z uczelni i tylko nieliczne spośród nich wyjechały za granicę, by tam ukończyć studia⁸. Kilka lat później, od roku 1869, kobiety mogły już uczęszczać na publiczne wykłady (tak zwane Kursy Łubiańskie), a następnie, od roku 1872, roku na Kursy Guerriera⁹ w Moskwie i ten fakt uważany jest za początek wyższej edukacji kobiet w Rosji. W 1878 roku otwarte zostały kursy w Petersburgu (zwane Bestużewskimi), którymi kierował historyk, profesor Uniwersytetu Petersburskiego Konstanty Bestużew-Riumin. Kursy te prowadzone były bardzo kompetentnie, według programów uniwersyteckich i przez profesorów Uniwersytetu, ale dyplomy ich ukończenia nie dawały żadnych uprawnień i nie zapewniały żadnych korzyści, prócz satysfakcji¹⁰. W czasie, gdy w Rosji trwały dopiero dyskusje o obecności kobiet na uczelniach wyższych, w Szwajcarii, Anglii, Francji i Belgii kobiety (w tym cudzoziemki) zdobywały już stopnie naukowe.

jej stopień doktora filozofii. Otrzymała też związane z nim atrybuty: książkę, pierścień, wieniec laurowy i pelerynę z gronostajów (więcej na ten temat zob. J. U s a k i e w i c z, *Elena Lucrezia Cornaro Piscopia (1646-1684). Pierwsza kobieta philosophiae magistra et doctrix*, „Idea – Studia nad Strukturą i Rozwojem Pojęć Filozoficznych” 2015, nr 27/t.t., s. 91-103). Stefania Wolicka powtórzyła jej sukces, uzyskując stopień doktorski na podstawie egzaminów zdanych podczas studiów i przedłożonej rozprawy pisemnej na Uniwersytecie w Zurychu.

⁸ Szerzej na ten temat zob. G. A. T i s z k i n, *Z historii wyższego wykształcenia kobiet w Rosji*, red. J. Rudzki, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 23(1980), s. 125-138.

⁹ Kursy Guerriera, prowadzone przez rosyjskiego historyka, profesora Uniwersytetu Moskiewskiego Włodzimierza Guerriera (1837-1919), funkcjonowały do roku 1888 i następnie w latach 1900-1918. Nazywane były pierwszym uniwersytem dla kobiet.

¹⁰ Zob. np. A. N. B e k e t o v, *Za i protiv vyššego ženskogo obrazovanja*, „Ženskoe obrazovanie” 1879, nr 6-7, avgust i sentäbr’, s. 451-458; *Vysšyje ženske (Bestuževskie) kursy v S.-Peterburge: Kratkaǐ istoričeskaǐ zapiska. 1878-1903 gg.*, Tipografiā Imperatorskoj Akademii Nauk, Sankt-Peterburg 1903; N. O r l o v a, *Ženščina v Sankt-Peterburgskom universitete: zametki po povodu, w: Filosoǔi v dialoge kul’tur*, red. J. N. Solonin, Izd. Sankt-Peterburgskogo universiteta, Sankt-Peterburg 2010, s. 312-319; *Otčet o sostoānii Varšavskih VŽK za 1909-1910 akademičeske gody (1-yj god suščestvovaniā)*, Tipografiā Waršavskogo Učebnogo Okruga, Varšava 1911.

Pierwsze podania kobiet o przyjęcie na studia w Zurychu zostały złożone już w roku 1842. Kandydatki otrzymały wprawdzie wtedy status wolnych słuchaczek, bardzo szybko jednak Senat Uniwersytetu dopuścił kobiety do studiowania, a potem zawsze, nawet gdy zachowanie studentek cudzoziemek mogło budzić zastrzeżenia w drobnomieszczańskim środowisku szwajcarskim, z uznaniem wyrażał się o wartości studiów dla kobiet. Pierwsze cudzoziemki, Rosjanki Maria Kniażnina i Nadieżda Susłowa, dostały się na Uniwersytet Zuryski odpowiednio w latach 1864 i 1865. W roku 1867 Nadieżda Susłowa została dopuszczona do egzaminu na stopień doktora i w rezultacie stała się pierwszą kobietą lekarzem w Rosji¹¹. Od tego czasu coraz więcej kobiet wybierało na miejsce studiów właśnie Szwajcarię. Na obecność rosyjskich studentek tamtejsza ludność zareagowała ambiwalentnie. Część prasy publikowała o nich opinie negatywne, co w przypadku kilku uczelni spowodowało utrudnienia dla obcokrajowców ubiegających się o przyjęcie na studia, a niekiedy prowadziło nawet do ich wykluczenia. Niemniej jednak dzięki studentkom z zagranicy odsetek kobiet na uniwersytetach znacznie wzrósł i w roku 1906 stanowiły one około jednej czwartej studentów studiujących w Szwajcarii. Co warto odnotować, fakt ten zachęcał do podejmowania nauki również młode Szwajcarki.

Za przykładem Zurychu poszły niebawem inne miasta uniwersyteckie, przyjmując cudzoziemki: Genewa i Berno w roku 1872, Neuchâtel w 1878 i Lozanna w 1886. Pierwsze Polki zapisały się w matrikule zuryskiej w latach siedemdziesiątych dziewiętnastego wieku. Były to: Stefania Wolicka, która studiowała od roku akademickiego 1870-1871 do 1873-1874 na Wydziale Filozoficznym (Szekcji I), oraz Anna Tomaszewicz-Dobrska, studiująca od roku 1871-1872 do 1876-1877 na Wydziale Medycznym. Jan Hulewicz informuje: „Po tych pierwszych jaskółkach wytwarza się duża przerwa najlepiej świadcząca, jak bardzo rewolucyjnym był ich krok. Dopiero w latach osiemdziesiątych, mniej więcej około 1885 roku, zjawi się większa gromadka Polek. W dziewięćdziesiątych płyną już masowo”¹². Przypomnijmy, że oficjalne prawo do studiów na Uniwersytecie w Petersburgu przyznano kobietom dopiero w roku 1905, a w Warszawie aż dziesięć lat później, w roku 1915.

¹¹ Nadežda Suslova (1843-1918) była pierwszą kobietą na Uniwersytecie Zuryskim, która otrzymała stopień doktora. Doktoryzowała się na Wydziale Medycznym. Z kolei pierwszymi studentkami na Wydziale Filozoficznym (ale bez doktoratu) były – od roku 1768 – Anna Pal z Londynu i Betty Fronstein z Petersburga. W roku 1874 doktorat w dziedzinie chemii uzyskała Rosjanka Lidiã Zezeman (Sesemann), a w roku 1875 w dziedzinie filozofii Stefania Wolicka (zob. R. S c h n u r r e n b e r g e r, *Namen, Daten, Fakultäten*, w: *Ebenso neu als kühn. 120 Jahre Frauenstudium an der Universität Zürich*, red. K. Belsler, G. Einsele, R. Gratzfeld, eFeF, Zürich 1988, s. 196).

¹² H u l e w i c z, dz. cyt., s. 201.

ZURYCH – UNIWERSYTET

W swoim curriculum vitae, przesłanym listownie profesorowi L.M. Schweizerowi najpewniej na przełomie 1874 i 1875 roku w związku z obroną doktoratu na Uniwersytecie w Zurychu¹³, Stefania Wolicka napisała: „Urodziłam się we wrześniu 1851 roku w Warszawie. Moimi rodzicami byli Constantin Wolicki [...] oraz Leokadia Tur, oboje wyznania katolickiego. Pierwsze nauki odebrałam w domu. W 13 roku życia, po tym jak najpierw matkę, a potem ojca zabrała mi śmierć, przyjechałam do Poznania, do klasztoru urszulanek, gdzie kontynuowałam naukę pod okiem wyśmienitych nauczycieli i nauczycielek. Uczyłam się polskiego, niemieckiego, francuskiego oraz łaciny, historii greckiej, matematyki i nauk przyrodniczych. Po czterech latach różnych kursów zdałam egzamin przed Komisją królewsko-cesarską i otrzymałam świadectwo dające mi prawo nauczania w szkołach dla dziewcząt¹⁴. Zatrzymajmy się chwilę nad tymi informacjami, gdyż są one jedynymi dostępnymi dziś wiarygodnymi wiadomościami o rodzicach Stefanii.

Jej ojciec, Konstanty Wolicki (1805-1863), pochodził z Kujaw, był synem Macieja – szambelana Stanisława Augusta Poniatowskiego. Studiował prawo w Krakowie i Warszawie, miał też wykształcenie muzyczne, komponował.

¹³ O Stefanii Wolickiej wspominają autorzy artykułów i monografii na temat pierwszych polskich studentek w Szwajcarii (zob. np. tamże; *Ach, te uparte filozofki*; por. A. Urbanik-Kopeć, *Nonsens i lekarz bastarda Anna Tomaszewicz-Dobrska (1854-1918)*, „Analekta. Studia i Materiały z Dziejów Nauki” 29(2020) nr 1(56), s. 165). Informacje o niej znajdujemy też w nielicznych opracowaniach o charakterze encyklopedycznym (zob. M. Dabrowska, *What does it Mean to be Feminist in Poland? Debates on Feminism in the Young Democracy*, w: *Women's Movements: Networks and Debates in Post-communist Countries in the 19th and 20th Centuries*, red. E. Saurer, M. Lanzinger, E. Frysak, Böhlau Verlag, Köln-Weimar 2006, s. 163-178; C. Johnson, *Woman's Struggle for Higher Education in Russia 1855-1900*, McGill-Queen's University Press, Montreal 1987, s. 56-58). Nie są mi natomiast znane opracowania poświęcone wyłącznie jej życiu i dziełu.

¹⁴ Staatsarchiv des Kantons Zürich: U 109.7.61. Stephanie Wolicka 1875, *Curriculum vitae*. Dokument został przepisany ręcznie przez prof. L.M. Schweitzera i przesłany kolegom z Wydziału Filozoficznego, co odnotowano w pierwszym zdaniu. W archiwum znajduje się właśnie ta, spisana na bibule, wersja życiorysu Wolickiej. Dodajmy, że w Królestwie Polskim po powstaniu listopadowym szkolnictwo żeńskie było coraz bardziej russyfikowane, zawężano program nauczania, nie sprzyjano też dążeniom i aspiracjom kobiet do kształcenia się. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych dziewiętnastego wieku rząd rosyjski doprowadził do ruiny także żeńskie szkolnictwo klasztorne. Jedynie w Wielkim Księstwie Poznańskim powstawały wówczas pensje urszulanek, stanowiące ciekawą, konkurencyjną propozycję, pozostającą poza jurysdykcją carską (szerzej na ten temat zob. Hulewicz, dz. cyt., por. zwł. s. 50-57). Urszulanki pod wodzą przedsiębiorczej matki Bernardy Morawskiej otworzyły gimnazjum i szkołę elementarną dla dziewcząt w roku 1857, a w 1859 rozpoczęły prowadzenie tak zwanej selekty – kursu przygotowującego do państwowego egzaminu nauczycielskiego. Stefania zdała go w roku 1869 (por. J. Moras, *Na pensji w XIX-wiecznym Poznaniu*, „Kronika Miasta Poznania” 2001, nr 1, s. 31). Nie była to jednak nauka na najwyższym poziomie i aby po jej ukończeniu sprostać niezwykle wymagającemu programowi studiów uniwersyteckich, potrzebne były dodatkowe, płatne zajęcia. Wolicka uczęszczała na nie już w Zurychu.

Brał udział w powstaniu listopadowym 1831 roku, a po jego upadku wyemigrował do Prus, skąd powrócił na mocy amnestii w roku 1832. Rok później został aresztowany na podstawie oskarżenia o pomoc w ucieczce członkowi „grupy Zaliwskiego”. Było to nieformalne stowarzyszenie działające pod dowództwem pułkownika armii Królestwa Polskiego Józefa Zaliwskiego (1797-1855), które w roku 1833 organizowało oddziały powstańcze, mające wywołać nowe powstania. Wolicki na wniosek Komisji Śledczej z grudnia 1833 roku został skazany na utratę praw stanu i osiedlenie na Syberii. Swoją podróż w warszawskiej cytadeli oraz w Tobolsku i Omsku na Syberii przejmująco opisał we *Wspomnieniach*¹⁵. W roku 1840, ułaskawiony przez cara, powrócił z wygnania do Królestwa Polskiego. Objął wówczas zarząd warzelni soli w Ciechocinku, którą wcześniej wykupił, a po wyremontowaniu odstąpił państwu jego stryjeczny brat – przemysłowiec Konstanty Wolicki (1792-1861)¹⁶. Nie udało się ustalić, kiedy i gdzie ojciec Stefanii poznał swoją przyszlą małżonkę. Leokadia pochodziła z rodu litewskich arystokratów. Mieli dwie córki, starszą Cecylię i młodszą Stefanię. Siostry były ze sobą bardzo żyte i po śmierci rodziców stanowiły dla siebie nawzajem oparcie.

Stefania podaje dalej, że po roku 1869 wraz z siostrą i matką zastępczą (?)¹⁷ udała się do Zurychu, gdzie wstąpiła na Uniwersytet, na Wydział Filozoficzny (Sekcja I). Z pewnością musiała chodzić na zajęcia uzupełniające, gdyż poziom studiów znacznie przewyższał wiedzę, jaką zdołała opanować na kursach w Poznaniu. Z zachowanych dokumentów meldunkowych studentów w Archiwum Miejskim w Zurychu wynika, że Stefania zamieszkała na stacji¹⁸. Po raz pierwszy jej dane pojawiają się w biurze meldunkowym w roku 1871, mieszka wówczas u Frau Bronikowski przy Oberstrasse 111¹⁹. W semestrze zimowym 1871-1872 przenosi się do mieszkania w budynku pod numerem 187 na tej samej ulicy, natomiast po roku przeprowadza się do domu przy Sihlstrasse 287. Jesienią 1873 roku zamieszkuje przy Stapferweg 110. Doku-

¹⁵ Zob. *Wspomnienia Konstantego Wolickiego z czasów pobytu w cytadeli warszawskiej i na Syberii*, Wydawnictwo Gubrynowicz i Schmidt, Lwów 1876.

¹⁶ Ojciec Stefanii Konstanty Teofil Wolicki może być mylony ze swoim bratem stryjcznym Konstantym Leonem Wolickim, przemysłowcem.

¹⁷ Wyjaśnijmy w tym miejscu, że Konstanty Wolicki po śmierci małżonki ożenił się ponownie. W administracji Uniwersytetu Zuryskiego Stefania podała, że przebywa w Zurychu z rodzicami. Najpewniej miała na myśli macochę, gdyż jej ojciec wtedy już nie żył.

¹⁸ Por. Stadtarchiv Zürich: Universität Zürich, *Verzeichniss der an der Universität Zürich. Immatriculirten Studenten, Wintersemester 1870/71*, Gedruckt bei Zürcher und Furrer, Zürich 1870. Nr wpisu w księdze 298: Wolicka, Stephania.

¹⁹ Stefania zamieszkała u rodziny swojej siostry Cecylii (ur. 1847), która w roku 1869 wyszła za mąż za Arnolda Bronikowskiego (ur. 1846), studenta Politechniki Zuryskiej (por. *Arnold Bronikowski + Cecylia (Celina) Wolicka*, <http://www.barbarafamily.eu/webtrees/family.php?famid=F23411&ged=Spytek>).

menty informują, że właścicielką stacji jest Frau Wolicka. Mogło to oznaczać, że jacyś krewni Wolickich mieli tam mieszkanie lub że było ono własnością macochy Stefanii. Fakt ten potwierdza pośrednio fragment spisanego przez Stefanię życiorysu, w którym podkreśla, że jej wielkie marzenie poświęcenia się studiom zostało zrealizowane dzięki powiązaniom rodzinnym²⁰. Stefania wykorzysta też te powiązania, aby powrócić do Zurychu w sytuacji, gdy zostanie przez Ministra Edukacji Publicznej Rosji Dmitrija Tołstoja zmuszona do opuszczenia Szwajcarii ze względu na to, że jakoby zaangażowała się w ruch rewolucyjny. W semestrze letnim 1874 roku mieszka natomiast u Frau Butte przy ulicy Zeltweg 30, w dzielnicy Hottingen. Co ciekawe, na tej samej ulicy, pod numerem 27. przebywała w tym czasie inna Polka, studiująca medycynę Anna Tomaszewicz (1854-1918), którą najpewniej Stefania dobrze знаła²¹. Zapewne chodziły razem na zebrania, spotkania czy odczyty, podczas których dyskutowano o ideach socjalistycznych, o emancypacji kobiet i konieczności uzyskiwania przez nie wyższego wykształcenia, i generalnie o prawach kobiet. Obie Polki często przebywały w towarzystwie publicystek, działaczek kulturalnych i wydawczyń czasopism, a zatem mogły się znaleźć w kręgach osób sprzeciwiających się rządowi carskiemu, osób, dla których Szwajcaria stała się swoistą przystanią. Pamiętajmy, że ojciec Stefanii jako uczestnik powstania listopadowego został zesłany na Sybir – na pewno zatem w jej domu rodzinnym pamięć o tym fakcie była kultywowana. I z pewnością w obcym kulturowo Zurychu wspomnienia o bohaterskim ojcu koły samotność. Z kolei Anna Tomaszewicz walczyła o dostęp kobiet do studiów wyższych, bliskie jej były idee ruchu feministycznego, które podobały się również Stefanii. Obie były „przebojowe” i pewne siebie, chwalone przez profesorów i doceniane za pracę naukową. Nie bały się wyrażać własnych poglądów, nawet kontrowersyjnych. Nic dziwnego, że skoro popierały emancypację kobiet, mogły też stać się „podejrzany elementem” dla carskich szpiegów, których w Szwajcarii było wielu.

Z zachowanych w archiwum kantonalnym w Zurychu rachunków dokumentujących opłaty za studia oraz kopii świadectwa ukończenia Uniwersytetu wynika, że Stefania studiowała historię powszechną, historię starożytnej Persji, historię filozofii, języki antyczne i literaturę. W roku akademickim 1870-1871 Wydział Filozoficzny (Sekcja I) Uniwersytetu w Zurychu dysponował imponującą ofertą programową. Nauka odbywała się w ramach dwóch specjalności: w sekcji filozoficzno-filologiczno-historycznej oraz w sekcji matematyczno-przyrodznawczej. Wolicka studiowała w sekcji pierwszej, gdzie miała do

²⁰ Zob. W o l i c k a, *Curriculum vitae*.

²¹ O ich relacjach wspomina Alicja Urbanik-Kopeć (por. U r b a n i k - K o p e ć, dz. cyt., s. 165).

wyboru następujące zajęcia z zakresu filozofii: encyklopedię nauk filozoficznych (prowadzący – docent prywatny Fehr), logikę połączoną z metafizyką (profesor Kym), historię filozofii starożytnej (profesor Kym), psychologiczne podstawy etyki i pedagogiki (profesor Biedermann), poetykę (docent prywatny Honegger), ćwiczenia filozoficzne z *Metafizyki* Arystotelesa (profesor Kym), psychologię (doktor Lange), interpretacje Kanta od *Krytyki czystego rozumu* do *Analytik der Grundsätze* (doktor Lange), elementy statystyki społecznej i moralnej (doktor Lange). W programie tej sekcji przewidziano ponadto zajęcia z zakresu nauk o języku i historii literatury: gramatykę porównawczą głównych języków indoeuropejskich (prowadzący – prof. H. Schweizer-Sidler), elementy sanskrytu (prof. H. Schweizer-Sidler), Bhagawadgītę (na podstawie wydania Schlegla, prof. H. Schweizer-Sidler), arabski dla początkujących (profesor Steiner), kontynuację kursu języka arabskiego (profesor Steiner), objaśnienia do *Sympozjonu* Platona (prof. A. Hug), wybrane fragmenty z *Polityki* Arystotelesa (profesor Uhlig) i dzieła Hezjoda, wstęp do jego poezji (docent prywatny Kinkel); z zakresu historii, geografii, historii sztuki: historię powszechną (część I, historia starożytna – profesor Büdinger), czasy reformacji (profesor Büdinger), historię Szwajcarii (część I, do szesnastego wieku – prof. G. v. Wyss), literaturę historyczną Szwajcarii (prof. G. v. Wyss), wykład publiczny na temat historii wyzwolenia Waldstätte: dokumenty i podania (docent prywatny Meyer v. Knonau), historię epoki Hohenstaufenów (docent prywatny Meyer v. Knonau), dzieło polityczne i kościelne cesarza Ferdynanda I, cesarza Maksymiliana II i cesarza Rudolfa II (docent prywatny H. Vögel), życie prywatne Greków i Rzymian (docent prywatny Kinkel), uniwersalne konwersatorium historyczne (profesor Büdinger), ćwiczenia historyczne (profesor Büdinger), lekturę źródeł (prof. G. v. Wyss), dyskusję i ćwiczenia na temat historii Szwajcarii (docent prywatny Meyer v. Knonau), topografię najważniejszych miejsc starożytnej Grecji (profesor Uhlig), historię sztuki Greków i Rzymian (profesor Benndorf), historię sztuki Szwajcarii (docent prywatny Fehr), sztukę szwajcarską w dobie reformacji (docent prywatny Rahn), pomniki greckie (profesor Benndorf)²².

W księgach płatniczych Uniwersytetu Zuryjskiego, gdzie odnotowywano wszystkie opłaty za studia, przy nazwisku Stefani Wolickiej w przypadku tylko dwóch semestrów roku akademickiego 1870-1871 (od października 1870 do marca 1871) widnieją płatności w wysokości 70,00 franków szwajcarskich za sześć różnych zajęć²³. W kolejnych latach również płaciła ona za uczestnictwo w zajęciach. Opłaty były bowiem obowiązkowe dla wszystkich studentów,

²² Stadtarchiv Zürich: Universität Zürich, *Verzeichniss der Vorlesungen an der Universität Zürich im Winter-Semester 1870/71*, s. 8-10.

²³ Zob. Staatsarchiv des Kantons Zürich: UU 25.14-UU 25.28, *Honorar und Gebüren von Studierenden vor Hochschule. Winter 1870/71 à 1871/71*, pozycja 48.

stanowiły też dodatkową formę zarobku dla profesorów. Najpewniej owe opłaty wyjaśniają fakt, że senaty szwajcarskich uczelni tak chętnie zgadzały się przyjmować studentów zagranicznych. W curriculum vitae Stefania odnotowała, że „ze szczególnym zapałem”²⁴ zgłębiała znajomość języków antycznych u profesora Schweizera, ceniła sobie wykłady i ćwiczenia z filozofii prowadzone przez doktora Langego oraz zajęcia z historii starożytnej prowadzone przez profesora Büdingera, a także „wyśmienite wykłady”²⁵ profesora Müllera, który osobiście poparł jej starania o obronę doktoratu, dzielił z nią sukcesy, a do jej badań odnosił się zawsze z życzliwym zainteresowaniem. W ostatnich słowach Wolicka dodaje jeszcze, że darzy ogromnym szacunkiem wszystkich swoich wykładowców.

Z informacji zapisanych na świadectwie ukończenia Uniwersytetu przez Stefanię Wolicką wynika dokładna data przyjęcia jej w poczet studentów – 15 października 1870 roku – co stanowiło jednocześnie pozwolenie na uczęszczanie na zajęcia. Dalej wyliczono wszystkie przedmioty, na które uczęszczała w poszczególnych semestrach. W semestrze zimowym 1870-1871 Stefania studiowała historię powszechną, historię Persji, pisma antycznej logiki i metafizyki greckiej. W kolejnych semestrach uczęszczała między innymi także na wykłady z etyki i estetyki oraz z historii i filozofii rzymskiej, psychologii, filozofii nowożytnej, niemieckiej filozofii klasycznej i antropologii oraz na odpowiadające im ćwiczenia, polegające na czytaniu i omawianiu tekstów źródłowych²⁶. Świadectwo podpisane zostało przez rektora Uniwersytetu profesora Biedermanna, a opatrzone jest datą 5 listopada 1874 roku.

FRAUENZIRKEL DER „FRITSCHEN” CZYLI „FRYCZANKI”

W Zurychu Stefania Wolicka, jak większość innych studentek tego kierunku, oddała się całkowicie studiowaniu filozofii, a także historii antycznej. Zgłębianie życia starożytnych Greczynek było dla niej ucieczką przed samotnością, przed brakiem rodziców, których nikt nie potrafił zastąpić. Dziewczęta z Królestwa oraz z Rosji nie były przygotowane na ogrom nauki, studia były trudne, podczas ich trwania cały czas uczęszczały więc na zajęcia dodatkowe, często do tych samych profesorów uniwersytetu lub ich współmałżonek. Stefania wspominała o tym w swoim curriculum vitae. Pracowały bardzo ciężko,

²⁴ Wolicka, *Curriculum vitae*.

²⁵ Tamże.

²⁶ Zob. Staatsarchiv des Kantons Zürich: U 109.7.61. Stephanie Wolicka 1875, *Abgangszeugnis*, 5 november 1874.

ale znajdowały czas na inne aktywności. Prawdopodobnie dzięki studentce medycyny Annie Tomaszewicz, z którą się przyjaźniła, dołączyła do grona studiujących medycynę na początku lat siedemdziesiątych dziewiętnastego wieku Rosjanek: Wiery Figner²⁷, Sofii Bardinej²⁸, siostr Olgi i Wiery Lubatowicz²⁹, aktywnych w kręgach rosyjskiej emigracji rewolucyjnej, uczestniczących między innymi w rewolucyjnym kółku „Fryczanek”³⁰. Nazwa pochodziła od nazwiska gospodyni, Frau Fritschi, która wynajmowała studentkom pokoje. Było to kółko zorganizowane w Zurychu w latach 1872-1874 przez dwanaście rosyjskich studentek³¹, bogatych i wykształconych ziemianek, o podobnych poglądach filozoficznych i społecznych. Rozczytywały się one w teoriach socjalistycznych, wyznawały idee głoszące równość społeczną, współpracę, altruizm i wspólną własność środków produkcji. Organizowały spotkania, debaty i dysputy, zgromadzenia poświęcone wymianie myśli. Proces powstawania tego żeńskiego stowarzyszenia opisała w swoich wspomnieniach Wiera Figner. Początkowo za cel spotkań dziewczęta postawiły sobie naukę logiczne-

²⁷ Vera Nikolaevna Figner (1825-1942), rosyjska działaczka narodnicka, w latach 1872-1875 studiowała medycynę w Zurychu, aktywnie uczestniczyła w działaniach emigranckich organizacji rosyjskich radykałów. Po powrocie do Rosji wstąpiła do organizacji „Zemlâ i Volâ”, szerzyła propagandę antycarską wśród robotników, studentów i inteligencji, współuczestniczyła w przygotowaniu zamachu na Aleksandra II.

²⁸ Sofiâ Illarionovna Bardina (1853-1883) była rosyjską rewolucjonistką. Ze względu na jej zdolności dyplomatyczne w kółku „Fryczanek” nazywano ją „cioteczką”. W Zurychu studiowała medycynę, wróciła do Rosji w roku 1874 i podjęła pracę w jednej z fabryk w Moskwie, mając nadzieję na rekrutację robotników do ruchu rewolucyjnego. Po aresztowaniu w roku 1875 została skazana na zesłanie Syberię. Uciekła za granicę w roku 1880, udała się do Szwajcarii. Trzy lata później popełniła samobójstwo.

²⁹ Olga Spiridonovna Lûbatovič (1853-1917) i Vera Spiridonovna Lûbatovič (1855-1907) rozpoczęły studia na Uniwersytecie w Zurychu w roku 1871. Tam poznały Vere Figner, która zwerbowała je do pracy w kręgach emigracyjnych. Należały do „Fryczanek”. Wróciły do Rosji w roku 1875, zajmowały się propagowaniem idei socjalistycznych w środowisku robotniczym, obie zostały aresztowane.

³⁰ Por. V. F i g n e r, *Zapečatlenyj trud*, w: *Polnoe sobranie sočinenij v semi tomach*, t. 1, Izdatel'stvo Vseobščego obščestva politkatoržan i ssyl'no-poselencev, Moskov 1932, s. 78-89. Wspomnienia te ukazały się także w języku polskim (zob. t a ż, *Trwały ślad*, cz. 1-2, tłum. J. Mincowa, Warszawa, Książka i Wiedza, 1962) i zostały poprzedzone *Wstępem* Mirosława Wierchowskiego (zob. M. W i e r z c h o w s k i, *Wstęp*, w: Figner, *Trwały ślad*, cz. 1, s. 7-19), w którym autor opisał przyczyny pojawienia się ideologii narodnickiej w Rosji i jej linie rozwoju. W drugiej części wspomnień Figner w przejmujący sposób opisała „ciszę samotności” (F i g n e r, *Trwały ślad*, cz. 2, s. 212) w twierdzach pietropawłowskiej i szlisserburskiej, w których spędziła kilka lat, skazana za działalność w organizacjach narodnickich.

³¹ Były to studiujące medycynę: Sofiâ Arvanitaki, Anna Klejman, Rozalia Simonovič, Anna Oehme, Ekaterina Tumanova, Olimpiada Nikoladze, Sophia Bardina oraz studentki filozofii: Elizaveta Jużakova, Ripsimija Tumanova, Mariâ Zarapova, Ekaterina Nikoladze i Bogumila Zemân-skaâ (por. M. B a n k o w s k i - Z ü l l i g, *Zürich – das russische Mekka*, w: *Ebenso neu als kühn. 120 Jahre Frauenstudium an der Universität Zürich*, s. 140).

go mówienia, aby móc w swoich wypowiedziach konkurować z mężczyznami i bez skrupowania brać udziału w dyskusjach na ćwiczeniach uniwersyteckich. Postanowiły w tym celu zwoływać zebrania, aby wygłaszać na nich referaty i odczyty oraz występować z wykładami, by potem przenosić te doświadczenia na zajęcia uniwersyteckie. Z czasem tematami wystąpień stały się problemy społeczne, na przykład na trzecim zebraniu wysłuchano referatu na temat przyszłości współczesnej cywilizacji, przygotowanego w oparciu o poglądy Jeana-Jacques'a Rousseau i Michaiła Bakunina. W rezultacie dziewczęta podzieliły się na dwa obozy: jedne uważały, że cywilizację należy zniszczyć, gdyż przez wieki służyła wyłącznie uprzywilejowanej mniejszości, inne twierdziły, że zniszczyć należy nie cywilizację, lecz porządek ekonomiczny, który sprawia, że wszystkie bogactwa przypadają tylko nielicznym. Z czasem niektóre z kursantek zaczęły uczestniczyć w zebraniach robotników, bankietach na cześć Komuny Paryskiej czy spotkaniach sekcji Międzynarodówki. „Fryczanki” wyznaczyły sobie zadanie dogłębnego poznania idei socjalizmu, poglądów Henriego de Saint-Simona, Charles'a Fouriera, Louisa Blanca, Étienne'a Cabet, Pierre'a-Josepha Proudhona i Ferdinanda Lassalle'a, problematyki ekonomii politycznej i socjologii. O tym, jak bardzo poważnie odnosiły się do tych studiów, świadczy fakt, że poświęciły na nie dwa lata, przy czym – według relacji Figner – ich studia uniwersyteckie na tym nie ucierpiały³². Teoretyczną podstawę działalności kółka stanowiła wiedza czerpana z zasobów założonej w roku 1872 Biblioteki Rosyjskiej – bogatego, wielojęzycznego zbioru książek i pism z dziedziny historii, ekonomii politycznej, socjologii oraz filozofii. Znalazły się w nim też kolekcja zagranicznych czasopism rosyjskich, takich jak „Kołokoł” czy „Russkaja Zwiezda”, różnego rodzaju broszury traktujące o ruchu robotniczym, a także niemiecka i francuska prasa robotnicza. Aktywność „Fryczanek” musiała być obserwowana przez carskich szpiegów i uznana za niebezpieczną dla imperium rosyjskiego, gdyż w listopadzie 1873 roku wydany został reskrypt państwowy nakazujący studentkom opuszczenie Uniwersytetu Zuryskiego i powrót do Rosji. Dokument zawierał czterdzieści cztery nazwiska młodych kobiet. W wypadku odmowy zastosowania się do nakazu groziło im, że nie znajdą w Rosji zatrudnienia w żadnej instytucji kształcenia, gdyż nie zostaną dopuszczone do egzaminów nostryfikujących ich szwajcarskie dyplomy. Pod reskrytem podpisał się ówczesny Minister Edukacji Publicznej Dmitrij Tołstoj (1823-1889). Wszystkie studentki były wręcz porażone nagłośnią i brakiem rzeczywistych podstaw tego rozporządzenia, tym bardziej że w jego treści, oprócz wskazania na zainteresowanie ideami socjalistycznymi, znalazł się punkt głoszący, iż pod płaszczykiem zajmowania się nauką rosyjskie kobiety jadą za granicę w celu oddawania się rozkoszom

³² Zob. Figner, *Zapechatlennyj trud*.

wolnej miłości³³. Treść tego dokumentu bardzo szybko stała się znana i była dyskutowana w środowisku studenckim. W rezultacie niektórzy cudzoziemcy zaczęli spoglądać na młode Rosjanki jak na kobiety lekkiego prowadzenia.

Zaraz po ogłoszeniu reskryptu zwołano zebranie studentek. Padła propozycja przygotowania protestu przeciwko obrazie ich czci i uczuć oraz opublikowania go we wszystkich europejskich gazetach. Zamysł ten nie został jednak zrealizowany. Ponieważ decyzja władz Rosji odnosiła się tylko do studentek z Zurychu, dziewczęta rozproszyły się. Część z nich przeniosła się do innych szwajcarskich ośrodków uniwersyteckich i kontynuowała studia w Bernie, Genewie czy Neuchâtel, część wyjechała do Paryża, ale część wróciła do Rosji. Niektóre przerwały naukę, postanowiły podjąć działalność w organizacjach rewolucyjnych, propagowały idee socjalistyczne wśród robotników, narażając się na areszt lub katorgę.

Nazwisko Stefanii znalazło się w owym spisie, choć nie ma żadnych dowodów, że należała ona do „Fryczanek”. Żadne opublikowane wspomnienia Rosjanek ani jakiegokolwiek znane dokumenty nie potwierdzają jej członkostwa w tym lub innych stowarzyszeniach. Młoda kobieta czuła się niesprawiedliwie oskarżona. Nie opuściła Zurychu przed 1 stycznia 1874 roku, jak nakazywano, ale pozostała tam do jesieni, kończąc studia i przygotowując doktorat. Być może omówiła swoją decyzję z Anną Tomaszewicz, mieszkaly przecież na tej samej ulicy. Aby zyskać na czasie, napisała podanie do Ministra Edukacji Publicznej z prośbą o cofnięcie nakazu powrotu do Rosji, jednakże nie przyniosło ono skutku. Postanowiła więc zdać wszystkie egzaminy i przygotować pracę doktorską. Dopiero po złożeniu jej na ręce dziekana Wydziału Filozoficznego (Sekcji I), w listopadzie 1874 roku, odebrawszy świadectwo ukończenia Uniwersytetu, powróciła do Warszawy. Wkrótce jednak wyjechała do Londynu. Zatrzymała się u krewnych i zaczęła się przygotowywać do obrony swojej dysertacji.

DOKTORAT

W Archiwum Kantonalnym w Zurychu znajdują się dwa listy Stefanii Wołkiewicz do dziekana Wydziału Filozoficznego (Sekcji I) Uniwersytetu. Pierwszy, niedatowany (napisany zapewne w grudniu 1874 roku), zawiera prośbę, aby zechciano jej przyznać stopień doktorski na podstawie ukończonych studiów i przedłożonej rozprawy o kobietach greckich. W liście tym aspirantka wyjaśniała też, że wyłącznie okoliczności zewnętrzne (najpewniej miała na myśli nakaz opuszczenia Zurychu), nie zaś powody bezpośrednio z nią związane,

³³ Por. tamże, s. 83.

stoją na przeszkodzie uzyskania stopnia naukowego na drodze formalnego egzaminu³⁴. Prawdopodobnie otrzymała odpowiedź na ten list, zawierającą uwagi dotyczące jej pracy, i przez kilka miesięcy poprawiała dysertację. Następnie przesała ją do wydawnictwa i gdy praca została już opublikowana, napisała kolejny list do Rady Naukowej wydziału. Nosi on datę 5 marca 1875 roku. Stefania prosi w nim po raz kolejny o przyznanie jej stopnia „doctor philosophiae”³⁵ na podstawie egzaminów zdanych podczas studiów oraz poprawionej rozprawy, która właśnie ukazała się drukiem w wydawnictwie Zürcher und Furrer w Zurychu. Píše, że przepracowała część teoretyczną, sumiennie wykorzystwała przekazane jej wskazówki oraz dodatkowe materiały źródłowe. Na koniec przesyła wszystkim profesorom najgłębsze ukłony³⁶.

Nie wiadomo, czy list dotarł do dziekana wydziału na czas, ale już następnego dnia, 6 marca 1875 roku, Wolicka została promowana *in absentia*³⁷. Był to dla niej dzień wielkiego zwycięstwa. Swój doktorat zadedykowała promototorowi, profesorowi J.J. Müllerowi, co zostało odnotowane w wersji drukowanej³⁸. Stefania miała nadzieję, że będzie dalej prowadzić swoje badania, jej praca doktorska stanowiła przecież dopiero ich pierwszą część, na co wskazywał sam tytuł rozprawy³⁹.

Dysertacja składa się ze wstępu i dwóch rozdziałów. Pierwszy – wprowadzający, teoretyczny, uzasadnia temat pracy i odwołuje się do źródeł: tekstów Plutarcha i Herodota oraz do relacji Tukidydesa. Drugi zawiera analizę postaci greckich kobiet. Został on podzielony na dwie części, pierwsza dotyczy postaci Artemizji starszej (żyjącej na przełomie szóstego i piątego wieku przed naszą erą) – greckiej królowej Halikarnasu i wysp Kos, Nisiros i Kalimnos, a druga postaci Elpinike (z piątego wieku przed naszą erą) – córki Miltiadesa, tyrana greckich kolonii, i małżonki Calliasa II. Stefania korzystała wyłącznie z tekstów źródłowych, greckich i rzymskich – prace badawcze na temat aktywnej roli i znaczenia greckich kobiet w czasach starożytnych znajdowały się wówczas jeszcze w fazie szczątkowej. Możliwe, że metodologia jej badań zainspirowała Rosjankę Marię Bezobrazową (1857-1914) – kilka lat później, w Bernie, Maria pracowała nad rozprawą, w której dowodziła, że w Rosji załączki myśli filozoficznej pojawiły się już w średniowieczu, nie zaś w osiem-

³⁴ Zob. Staatsarchiv des Kantons Zürich: U 109.7.61. Stephanie Wolicka 1875, *List do dziekana Wydziału Filozoficznego (Sekcji I) Uniwersytetu w Zurychu, z przełomu 1874-1875 roku*.

³⁵ Tamże.

³⁶ Por. Staatsarchiv des Kantons Zürich: U 109.7.61. Stephanie Wolicka 1875, *List do Rady Naukowej Wydziału Filozoficznego (Sekcji I) Uniwersytetu w Zurychu, Londyn, 5 marca 1875 roku*.

³⁷ Por. Universitätsarchiv: Universität Zürich, *Matrikeledition der Universität Zürich 1833-1924*, „Wolicka (Frl.) Stefania”, <https://www.matrikel.uzh.ch/active/static/28307.htm>.

³⁸ Por. S. W o l i c k a, *Griechische Frauengestalten. ErsterTheil*, Zürcher und Furrer, Zürich 1875, s. III.

³⁹ Por. tamże.

nastym wieku, jak wówczas powszechnie twierdzono. Praca nad rozprawą, w której wykorzystwała materiały źródłowe, rękopiśmienne, przyniosła jej stopień doktora filozofii⁴⁰. Przypomnijmy, że do Uniwersytetu Berneńskiego przyniosła się część „Fryczanek”, a zatem Bezobrazowa mogła się z nimi spotykać i uzyskać informacje o pierwszej kobiecie z doktoratem z filozofii.

Stefania Wolicka postanowiła odpowiedzieć w swojej rozprawie na pytanie, czy w starożytnej Grecji kobieta była wolna, czy też przeciwnie – zniewolona. Przedstawiła historię życia Artemizji, walk, jakie prowadziła ona po stronie perskiego króla Kserksesa I przeciwko Ateńczykom w 480 roku przed naszą erą, ukazała jej wielką odwagę, która przyczyniła się do powstania opinii, że ta dzielna królowa była bardziej mężczyzną niż kobietą. Powołując się na Herodota, Wolicka dowodziła, że Artemizja stała na czele mężczyzn; wystawiwszy pięć okrętów, szła na wojnę wiedziona wrodzoną dzielnością i odznaczyła się wielkim męstwem w bitwie pod Salaminą. Stefania nie odpowiedziała jednoznacznie na postawione pytanie, wskazała natomiast różne teksty, w których autorzy-mężczyźni z wielkim zachwytem i wprost niezwykłym szacunkiem opisywali losy królowej. Artemizja na pewno była kobietą aktywną, odważną, samodzielną i kreatywną, musiała jednak liczyć się z mężczyznami, od których zależała jej pozycja – stwierdziła autorka dysertacji⁴¹. W przypadku Elpinike sprawa nie była tak jednoznaczna, gdyż dostępnych źródeł z informacjami o niej jest znacznie mniej. Artemizja zyskała sławę dzięki opisom Herodota i to przede wszystkim on uczynił ją jedną z najsłynniejszych kobiet starożytności⁴². Elpinike zaś znana jest nie ze swych czynów bohaterskich, ale jako małżonka Calliasa II. Nowsza literatura historyczna zawiera rozproszone informacje o niej jako o kobiecie, której los związany był z losem jej brata Cimona – ważnej postaci ateńskiej polityki. Podobno to właśnie Cimon zgodził się na małżeństwo siostry z Calliasem II. Jej zamążpójście miało być rodzajem zapłaty grzywny, nałożonej na ich ojca przez administrację ateńską. Fakt ten wskazywał na podrzędną rolę kobiety w społeczeństwie greckim. Po pewnym czasie Elpinike miała wynegocjować uniewinnienie brata oskarżanego o przyjmowanie łapówek od Aleksandra I. W ten sposób weszła do świata polityki, a tym samym wykroczyła poza zarezerwowaną dla kobiet przestrzeń spraw domowych. Oczywiście nie wszystkim się to podobało, dlatego niektóre opinie o Elpinike są niepochlebne, ale i niesprawiedliwe, dowodziła Stefania, gdyż bynajmniej nie chodziło w nich o to, że kochała brata wcale

⁴⁰ W 1891 roku Maria Bezobrazowa obroniła na Uniwersytecie w Bernie doktorat na podstawie rozprawy *Handschriftliche Materialien zur Geschichte der Philosophie in Russland*. Więcej na ten temat zob. K i e j z i k, O r l o v a, dz. cyt., s. 130-141.

⁴¹ Por. S. W o l i c k a, *Griechische Frauengestalten. ErsterTheil*, s. 28-42.

⁴² Por. tamże, s. 43.

nie siostrzaną miłością i zdradzała męża, ale o to, że wkroczyła w przestrzeń męskiej dominacji.

Stefania wiele uwagi poświęca materiałom źródłowym, porównuje zawarte w nich informacje, zastanawia się nad tym, w jakim stopniu stanowią one opis faktów, a w jakim komentarz będący poglądem autora źródła i subiektywną interpretację tych faktów. Dochodzi do wniosku, że Callias II, jakkolwiek związany z Elpinike węzłem małżeńskim, niewiele dla niej znaczył i w żaden sposób nie był ważnym człowiekiem w jej życiu. Elpinike zawsze występuje bowiem u boku brata Cimona. Autorka dochodzi do wniosku, że tak jak Artemizja z racji swej waleczności, pojmowanej dość abstrakcyjnie, stała się bohaterką pozytywną nie tylko dzieł historyków, ale także poezji i dyskursu o istocie bohaterstwa, tak Elpinike, z racji swojego nieakceptowanego społecznego zachowania, sposobu życia wykraczającego poza ramy standardu, pomiana była w opracowaniach. Jednakże to ona, wychodząc poza ramy tradycji, stała się – zdaniem Wolickiej – jedną z najważniejszych kobiet starożytności i może być przykładem dla wszystkich kobiet⁴³.

WARSZAWA ŻYCIE RODZINNE I ZAWODOWE

Po powrocie do Warszawy Stefania stała się osobą rozpoznawalną, pożądaną w tak zwanym towarzystwie; fakt uzyskania przez nią doktoratu z filozofii został zauważony, odnotowany w „Gazecie Polskiej”⁴⁴ oraz w publikacji „Biblioteki Warszawskiej. Pisma poświęconego naukom, sztukom i przemysłowi” z roku 1875. Redakcja „Biblioteki Warszawskiej” dokonała pewnego podsumowania wcześniejszych publikacji na temat Wolickiej, a nawet dokonała analizy treści jej pracy doktorskiej. Z prawdziwą dumą odnotowano: „Pisma krajowe i zagraniczne powtórzyły w tych czasach nazwisko panny Stefanii Wolickiej, która po chlubnym ukończeniu nauk w Uniwersytecie Zuryskim otrzymała stopień doktora filozofii. Skoro już imię panny Wolickiej tylkrotnie powtórzone zostało, niech nam wolno będzie powiedzieć słów kilka o tej szczerzej miłośniczce nauki, tym bardziej, że na wytrwałą jej pracę patrzyliśmy z daleka przez lat cztery z najwyższym uznaniem. Pisma niemieckie i francuskie doniosły o fackie wstrzymując się od wszelkich uwag; w pismach zaś naszych tymczasem, spostrzeżliśmy jakieś, dające do myśle-

⁴³ Por. tamże, s. 77.

⁴⁴ „Dzienniki szwajcarskie donoszą, że panna Stefania Wolicka z Warszawy otrzymała w Zürich stopień doktora filozofii za rozprawę pt. *Niewiasta grecka*”. *Kobieta doktor*, „Gazeta Polska” 1875, nr 66, s. 3. Jest to krótka notatka redakcji.

nia znaki pisarskie przy tytule doktora filozofii. Czyżby przypadkiem lękano się złamania równowagi społecznej, gdyby kobiety współubiegać się chciały o stopnie doktorów? Co do nas, nie podzielamy tej obawy. Wiemy, że praca nie dla wszystkich jest tak ponętna, wiemy, że stopień doktora filozofii nie tak łatwym do osiągnięcia, abyśmy widzieć w tym mieli zagrożenie dla rodzin, jeżeli która z młodych rodaczek, w latach wiosennego życia uroku, zamiast trawić dnie na przechadzkach, noce na zabawach i płasach, ślęczyć zechce nad trudną i nie zawsze zabawną książką, wyteżać myśl nad rozwiązywaniem problemów historycznych i filozoficznych! Z niedowarzonej nauki rodzi się zarozumiałość, pretensjonalność, lekceważenie moralnych i religijnych zasad, na których opiera się rodzina: prawdziwa nauka uchroni kobietę od tego rodzaju niebezpieczeństw, da jej siłę do walki z życiem, uczyni z niej godną przewodniczkę własnej lub cudzej dziatwy: słowem przyczyni się do rozszerzenia w społeczeństwie światła, którego wszyscy pragną, w którym widzą [uczynienie godnym] jednostek i rodzin. Przyklaskujemy też szczerze pannie Wolickiej, szanujemy wytrwałą jej pracę, której zawdzięcza dobrze zasłużony swój tytuł; pracę, która nie odebrała jej bynajmniej uroku dziewiczego, przeciwnie nawet podniosła jej skromność i prostotę. Czytaliśmy tezę naszej laureatki pod tytułem *Griechische Frauengestalten*. Rozprawa ta ściśle krytyczna ma na celu wykazanie stanowiska kobiet w starożytnej Grecji. Stanowisko to było nieraz przedmiotem uczonych prac, a nawet dzieł obszernych; ale wyniki tych prac nie odpowiadały na najważniejsze pytania: czy kobieta w Grecji wolną była i szanowaną, czy też przeciwnie, żyła w niewoli i poniżeniu? [...] Panna Stefania Wolicka rozbiera szczegółowo wiadomości o najślynniejszych kobietach Grecji podane przez starożytnych historyków: Herodota, Plutarcha lub zapisane w notatach mniej znanych annalistów, przebiega dzieła wielkich tragiczków i komediopisarzy, rozpatruje krytycznie pogląd tych autorów na kobietę, wnika w pobudki ich sądu, częstokroć stronniczego. Nie wyrzeka ostatecznego słowa, pokazuje tylko drogi, jakimi dojść można do dokładnego zbadania kobiet w starożytnej Grecji⁴⁵.

⁴⁵ *Kronika zagraniczna, literacka, naukowa, artystyczna*, „Biblioteka Warszawska. Pismo Poświęcone Naukom, Sztukom i Przemysłowi” 1875, nr 2(138), s. 265n. (artykuł redakcji). Warto też odnotować, że fakt sięgnięcia po tematykę starożytną w badaniach naukowych Stefanii Wolickiej doceniła Eliza Orzeszkowa, która korespondowała z nią w roku 1882. Eliza Orzeszkowa niejednokrotnie w formie listów czy odezów zabierała głos w sprawach praw kobiet, ich uczestnictwa w życiu społeczeństw. Była zdania, że kobieta jako „siła nowa” może przeciwstawić się światu, zgodnie z zasadą: „homo homini res sacra!” (M.C. P r z e w ó s k a (Helia), *Eliza Orzeszkowa w literaturze i ruchu kobiecym. Zarys syntetyczny*, Księgarnia Ludowa K. Wojnara, Kraków 1909, s. 35). Wiadomo też, że w roku 1880 Orzeszkowa poszukiwała kontaktu ze Stefanią. W liście z dnia 10 sierpnia tegoż roku prosiła o jej adres Zygmunta Fortunata Miłkowskiego (Teodora Tomasza Jeża), pisarza i polityka niepodległościowego (w czasie studiów Stefanii mieszkającego w Szwajcarii). Pisała: „Czy wie Pan, gdzie mieszka pani z Wolickich Arnd?, chcę bowiem napisać do niej z prośbą

Zauważmy, jak dyplomatycznie odnosi się redakcja „Biblioteki Warszawskiej” do faktu uzyskania przez kobietę stopnia naukowego, okazując wobec niej szacunek.

Stefania czuła się spełniona i usatysfakcjonowana, zaczęła udzielać się towarzysko, zawierała nowe znajomości. Zakochała się w inżynierze Stanisławie Arndcie i około 1880 roku wyszła za niego za mąż. Odtąd zaczęła używać podwójnego nazwiska Wolicka-Arnd. Nie miała jednak zamiaru zamknąć się w kręgu rodzinnym, zabierała głos w sprawie wykształcenia kobiet, śledziła losy absolwentek Uniwersytetu w Zurychu.

W roku 1877 obroniła w Zurychu doktorat również Anna Tomaszewicz. Rok później wróciła do Warszawy z dyplomem doktora medycyny, mając nadzieję na podjęcie pracy. Zgłosiła się do Henryka Hoyera – prezesa Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego, aby ten przedstawił jej kandydaturę na zebraniu. Niestety w styczniu 1878 roku kandydatura Tomaszewicz „przepadła” w głosowaniu, Anna nie uzyskała zgody na praktykowanie na terenie Królestwa, mimo że na studiach osiągnęła wysokie oceny, odnosiła sukcesy i miała publikacje naukowe. Odmówiono jej, aby innym kobietom nie dawać nadziei na możliwość pracy w szpitalach. Anna wyjechała do Petersburga, tam nostryfikowała dyplom i w roku 1880 powróciła do Warszawy jako pełnoprawny lekarz. Jej zmagania o uznanie dyplomu były znane i szeroko komentowane, na pewno zatem wiedziała o nich Stefania.

Tak się złożyło, że w tym samym czasie w „Kłosach” – ilustrowanym tygodniku poświęconym literaturze, nauce i sztuce, redagowanym i wydawanym przez Salomona Lewentala, zaczęto publikować (od numeru 743 za rok 1879) powieść w odcinkach zatytułowaną *Pod skrzydłami „Almae Matris”*. *Wiązan-ka z listów medycynierki*, pisaną w formie listów Zosi – studentki medycyny w Zurychu – do przyjaciółki Tosi. Powieść ta stanowiła wyraz tendencyjnych, mizoginicznych poglądów autora, który początkowo się nie ujawniał. Stała się niezwykle popularna, chociaż w sposób karykaturalny i złośliwy przedstawiała pierwsze studentki medycyny. Czytelnicy podzieli się na tych, którzy się z autorem zgadzali, oraz tych, którzy zarzucali mu, że napisał paszkwil. Ostatnie odcinki powieści zbiegły się z powrotem Anny Tomaszewicz z Petersburga i wielu czytelników „Kłosów” podejrzewało, że autor (który w 768 numerze gazety przedstawił się w końcu jako „Stanisław Krupski – uczeń medycyny i autor powieści”⁴⁶) pisze właśnie o niej. Odpowiadając na liczne uwagi i oskarżenia o nieprzychylność w stosunku do studiujących kobiet, w swoim

o różnorodne informacje? Czy istnieje źródło jakie, które by przedstawiało współczesną kobietę szwajcarską w różnych jej odmianach?” (E. O r z e s z k o w a, List do T.T. Jeża, 10 sierpnia 1880 roku, w: *taż, Listy zebrane*, t. 6, oprac. E. Jankowski, Zakład im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967, s. 105).

⁴⁶ *Od autora „Pod skrzydłami Almae Matris”, „Kłosy” 1880, nr 768, s. 190.*

komentarzu nazwał ich chęć studiowania „mrzonkami emancypacyjnymi”⁴⁷. Dodawał, że jest przeciwnikiem studiowania kobiet wraz z „młodzieńcami”⁴⁸, gdyż ani one, ani oni nie charakteryzują się dojrzałością. Tłumaczył, że jego bohaterka „jest zbiorową Zośką, [...] spod szlacheckiej strzechy i dlatego ma podobieństwo do żywej osoby”⁴⁹. Dołożył też starań, aby czytelnicy zwrócili uwagę na bohaterkę powieści, i osiągnął ten cel. Wyjaśniał, że Zośka jest raczej postacią, na którą składa się dwadzieścia lub więcej „Niemek, Angielek, Polek i innych” studentek niż jakąś jedną osobą. Wyrażał też nadzieję, że jego powieść odstraszy kobiety od studiowania medycyny, nie nadają się bowiem do tego, a ulegają tylko źle rozumianej modzie. Autora powieści broniła redakcja gazety w komentarzu zamieszczonym w numerze 751 za rok 1879. Tłumaczono, że Krupski „karci tylko lekkomyślne, awanturnicze rzucanie się na tę drogę ciemną, dla mody, dla rozgłosu, dla używania i propagowania źle pojętej emancypacji, bez przygotowania się naukowego i bez najmniejszego wyobrażenia zarówno o przykrościach i niebezpieczeństwach, jakie młodym, niedoświadczonym, słabym i bezbronny [kobietom – L.K.] grozić mogą w życiu akademickim, jako też o ważności i trudności tego zawodu, który tak ciężkiej pracy i wielkich ofiar wymaga”⁵⁰. Radzono, aby potraktować rozważania autora jako rodzaj „propedeutyki dla aspirantek do fachu lekarskiego”⁵¹. Nie podobały się te tłumaczenia Stefanii Wolickiej-Arnd, publikacja powieści wywołała jej protest. Dała temu wyraz w liście do redakcji gazety, w którym brała w obronę pierwsze studentki Uniwersytetu w Zurychu⁵². Jej protest i odpowiedź autorowi powieści nie zostały opublikowane, dlatego przesłała swój tekst do redakcji „Nowin”. Ukazał się w 184 numerze pisma za rok 1880. Nosił tytuł *W imię prawdy* i wyrażał protest przeciwko tendencyjnemu przedstawieniu stosunków na Uniwersytecie w Zurychu⁵³. Stefania Wolicka tym samym wypowiedziała się publicznie na temat „kwestii kobiecej”, emancypacji i konieczności dostępu kobiet do wyższego wykształcenia oraz ogólnie na temat praw kobiet w Polsce. Przede wszystkim broniła absolwentek i studentek Uniwersytetu w Zurychu. Pisała, że jak dotąd tylko trzy Polki ukończyły tam studia, a dostać się na nie można było jedynie w rezultacie zdania trudnego egzaminu wstępnego albo przedstawienia świadectwa „ukończenia wyższego

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Tamże, s. 191.

⁵⁰ *Od Redakcyi*, „Kłosy” 1879, nr 751, s. 335.

⁵¹ Tamże.

⁵² Por. H u l e w i c z, dz. cyt., s. 223.

⁵³ Zob. S. z W o l i c k i e j A r n d, *W imię prawdy (Z powodu powieści „Pod skrzydłami Almae matris”)*, „Nowiny” 1880, nr 184. W *Listach zebranych* Orzeszkowej znajduje się krótka notatka o artykule Wolickiej (por. O r z e s z k o w a, *Listy zebrane*, t. 6, s. 357).

zakładu naukowego lub pobytu na innej wszechnicy⁵⁴, a nie jest to warunek łatwy do spełnienia. Tymczasem bohaterka powieści Krupskiego „nie doznaje trudności w immatrykulacji”⁵⁵, jest postacią naiwną i nierzeczywistą: pragnie tylko mieć „tytuł doktorki”⁵⁶, błyszczeć w salonach, a źródeł mądrości szukać w romansach. Jest jak żaba, która pragnie dorównać wołu. W tekście powieści jest więc wiele momentów zmyślonych – stwierdza Wolicka – a bohaterka nie ma nic wspólnego ze studentkami, które (podobnie jak Stefania) zdobywały w Zurychu tytuły naukowe. Kobiety te bowiem charakteryzowała wytrwałość i ogromna pracowitość – taka była recepta na sukces. Stefania wymieniła też nazwiska piętnastu absolwentek Uniwersytetu, w tym Anny Tomaszewicz, które docenił profesor Hermann, wyrażając w publicznych mowach uznanie dla ich pracy. O emancypacji zatem, konkluduje Wolicka, nie można rozprawiać, posługując się wyłącznie anatomią i fizjologią kobiecą, co uczynił, niestety, autor powieści „wydając fałszywie za stan normalny to, co mogło być tylko wyjątkiem, [...] zarazem rzucając cień niekorzystny [...] na wszystkie kobiety”⁵⁷. Stefania kończy swój artykuł, wyrażając nadzieję, że w świadomości takich osób, jak Krupski, zajdzie zmiana i że kiedyś napisze on utwór, na którego widok czytelnik nie będzie musiał wołać: „Quosque tandem abutere patientia nostra o Catilina!”⁵⁸.

W roku 1885 Stefania urodziła trzecie dziecko, syna Zbigniewa. Miała nadzieję stworzyć swoim dzieciom dom pełen miłości obojga rodziców, tak się jednak nie stało. W roku 1888 zmarł jej mąż. Przekleństwo samotności znowu ją dopadło. Pozostała sama z synami, których trzeba było przecież wykształcić. Musiała podjąć wyzwanie i zacząć zarabiać – wykonywała pracę nauczycielki. Prowadziła również działalność charytatywną w Warszawskim Towarzystwie Dobroczynności, a także wspierała pacjentów wychodzących ze szpitali cywilnych i kwestowała na rzecz kościoła św. Karola Boromeusza⁵⁹. Po pewnym czasie podjęła pracę w warszawskich urzędach jako tłumaczka. Nie porzuciła walki o prawo kobiet do wyższego wykształcenia, pisała artykuły poświęcone tej sprawie. W roku 1894 w czasopiśmie „Ateneum. Pismo Naukowe

⁵⁴ S. z Wolickich Arnd, *W imię prawdy*.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ Tamże. „Quosque tandem abutere patientia nostra o Catilina!” („Jak długo będziesz nadużywać naszej cierpliwości, Katyline!”) to fragment mowy wygłoszonej przez Cyncerona 8 listopada 63 roku p.n.e. po wykryciu spisku mającego na celu obalenie republiki. Powiedzenie to przywoływane bywa w celu zwrócenia uwagi na czyjaś hipokryzję.

⁵⁹ W dzienniku „Słowo” z 30 marca 1893 roku znajdujemy informację, że w sobotę 1 kwietnia tegoż roku po godz. 14:00 przy ul. Chłodnej w Warszawie Kwestę Wielkotygodniową poprowadzą Cecylia z Wolickich Arnoldowa Bronikowska wraz z córkami Leokadią i Ewą oraz Stefania z Wolickich Stanisławowa Arnd (zob. *Lista Dam*, „Słowo” 12(1893) nr 75, s. 3).

i Literackie⁶⁰ ukazał się jej tekst *Dwadzieścia pięć lat parlamentarnej walki o prawa kobiety*⁶¹, który przedstawiał historię walki parlamentarnej o prawa wyborcze kobiet w Anglii. Za początek tej walki Stefania Wolicka uznała 7 maja 1867 roku, kiedy to John Stuart Mill (autor wydanego dwa lata później głośnego dzieła *Poddaństwo kobiet*⁶², krytykującego nierówność płci) wniósł do parlamentu projekt przyznania kobietom praw wyborczych, twierdziła jednak, że jego wystąpienie w parlamencie nie było wcale „żądaniem stanowczym i formalnym zrównania kobiet z mężczyznami”⁶³ w kwestii praw wyborczych. „Mill zaproponował tylko, aby do bilu Disraelego, określającego kwalifikacje wyborców, wnieść poprawkę mającą zmienić wyraz *man* na *person*. To jedno słówko chciał on uczynić punktem oparcia i zasadą dla wszystkich projektowanych na przyszłość reform”⁶⁴. Poprawki nie przyjęto, znalazło się jednak osiemdziesięciu jeden posłów, którzy za jej przyjęciem zagłosowali, między innymi John Bright (1811-1889) – gorliwy i wierny zwolennik sprawy kobiecej w parlamencie. Od tej pory, jak pisze Wolicka, rozpoczęła się „uporczywa walka, która po ćwierćwiekowej pracy, ostatecznym zwycięstwem poszczycić się jeszcze nie może”⁶⁵. Kobiety angielskie, stwierdza dalej, patrzą z dumą na swoje dokonania, które już przyniosły wiele korzystnych zmian w ich sytuacji. Zdobyły one stanowiska pracy, powołały do życia stowarzyszenia, wywalczyły prawo głosu w wyborach municypalnych (od roku 1869), a następnie w wyborach do rad szkół i rad powiatowych, rozporządzają własnym zarobkiem i majątkiem, a będąc opiekunkami swych dzieci, krócej pracują, odpoczywają w niedzielę. Nie przyznano im jeszcze, co prawda, prawa głosu w wyborach parlamentarnych, uzyskały jednak znaczący i faktyczny wpływ na losy wyborów. Wolicka przytacza dane wskazujące, że coraz liczniejsi członkowie stronnictw politycznych i partii w parlamencie angielskim „czują się zobowiązani głosować za wnioskiem”⁶⁶ o przyznanie kobietom tych praw, regularnie wnoszonym pod obrady. Podczas

⁶⁰ „Ateneum. Pismo Naukowe i Literackie” ukazywało się w Warszawie w latach 1876-1901, na początku każdego miesiąca, wydawane było w zeszytach. Drukowano w nim artykuły wstępne dotyczące ważnych zagadnień społecznych lub naukowych oraz powieści i poezję (także przekłady), studia z historii, etnografii, lingwistyki, mitologii, filozofii, teksty natury wychowawczej, rozprawy z zakresu nauk przyrodniczych, recenzje książek, kronikę artystyczną. Stawiało sobie za cel integrację uczonych z różnych dziedzin. Założycielem czasopisma był lekarz i filantrop, profesor Uniwersytetu Warszawskiego Ignacy Baranowski (1833-1919).

⁶¹ Zob. S. Wolicka, *Dwadzieścia pięć lat walki parlamentarnej o prawa kobiety*, „Ateneum. Pismo Naukowe i Literackie” 1874, t. 1, nr 3 (marzec), s. 497-509.

⁶² Zob. J.S. Mill, *Poddaństwo kobiet*, tłum. M.Ch. [Chyżyńska], G. Gebethner, Kraków 1887, <https://polona.pl/item/poddanstwo-kobiet,OTgwODY4NDQ/6/#info:metadata>.

⁶³ Wolicka, *Dwadzieścia pięć lat walki parlamentarnej o prawa kobiety*, s. 499.

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ Tamże, s. 498.

⁶⁶ Tamże, s. 502.

gdy w roku 1871 liczba popierających wnioski wynosiła 159, to w roku 1872 już 163, a w roku 1873 – 172⁶⁷. Z każdym rokiem, dzięki uporczywym działaniom samych kobiet, ich artykułom, wystąpieniom i pozytywnej pracy u podstaw wniosków zyskiwał więcej zwolenników. W roku 1893 stosunkiem głosów 147 do 126 Izba Gmin uchwaliła przyznanie kobietom prawa wyborczego w wyborach do rad okręgowych i kościelnych. Autorka konstatowała, że po tym fakcie niewiele zostało do zrobienia, a „ostateczne równouprawnienie kobiet angielskich [...] dojdzie do skutku [...] mocą własnego ciężenia”⁶⁸. W artykule ani jednym słowem nie odnosi się Wolicka do sprawy praw wyborczych Polek. W zakończeniu pozwoliła sobie jednak na sformułowanie uwag, które można odnieść do „kwestii kobiecej” w ogóle. Zacytowała słowa wypowiedziane na kongresie paryskim w roku 1890 przez „Miss Balgarnie”⁶⁹: „Teoria, która podnosiła kobietę do sfery aniołów, rzucając ją równocześnie pod nogi mężczyźni, ustępuje dziś miejsca pojęciu zdrowszemu i racjonalniejszemu, że mężczyzna i kobieta są równi we wspólnym człowieczeństwie”⁷⁰. Wolicka zakończyła artykuł, wypowiadając prostymi słowami własną głęboką myśl: „Dawne społeczeństwa były na tyle bogate, czy na tyle dobroczynne, iż przyjmowały ciężar utrzymania całych zastępów pasożytów: rezydentów, dworaków, błaznów, pieczeniary, którzy nie mając żadnej własności i nie pracując, żyli dostatnio kosztem jednostek lub narodu. Dzisiejsza etyka społeczna innym hołduje zasadom. Nakłada ona na grupę obowiązek przyjęcia na swe barki opuszczonych, małoletnich, bezdomne kaleki i starców – ale od młodych i zdrowych żąda pracy. [...] Odczuwają to kobiety; pchane naprzód [...] łamią to, co kruche, bo czasowe i zmienne, a idą za tym, co odwieczne”⁷¹. Aż ciśnie się na usta pytanie, dlaczego nie cytują Stefani Wolickiej wielcy myśliciele przełomu dziewiętnastego i dwudziestego wieku, którzy położyli na tapet kwestię ethosu pracy. Odkrywali prawdy, które pierwsza doktor filozofii czasów nowożytnych z wielką kulturą i znajomością tematu omawiała w swych artykułach.

Stefania Wolicka zmarła 1 kwietnia 1937 roku⁷². W dniu 29 kwietnia tegoż roku w „Kurierze Warszawskim” ukazał się jeszcze jeden nekrolog z informacją, że w sobotę 1 maja 1937 roku w kościółku Dzieciątka Jezus odprawiona będzie Msza Święta w jej intencji⁷³. Została pochowana na Cmentarzu Powązkowskim.

⁶⁷ Por. tamże, s. 503.

⁶⁸ Tamże, s. 507.

⁶⁹ Najpewniej chodzi o Florence Balgarnie (1856-1928), brytyjską sufrażystkę, mówczynię, pacyfistkę i działaczkę na rzecz wstrzemięźliwości. Wspierała ona prawa wyborcze kobiet.

⁷⁰ W o l i c k a, *Dwadzieścia pięć lat walki parlamentarnej o prawa kobiety*, s. 508.

⁷¹ Tamże, s. 509.

⁷² Nekrolog opatrzony podpisem „Syn i synowa” ukazał się 2 kwietnia 1937 roku w „Kurierze Warszawskim”. Odnotowano w nim, że Stefania była doktorem filozofii (zob. [Nekrolog], „Kurier Warszawski” 117(1937) nr 90, s. 3).

⁷³ Zob. [Nekrolog], „Kurier Warszawski” 117(1937) nr 117, wydanie wieczorne, s. 10.

BIBLIOGRAFIA / BIBLIOGRAPHY

- “Ach, te uparte filozofki.” *Alma Mater: Miesięcznik Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie*, no. 65 (2004). <https://web.archive.org/web/20100630123534/http://www3.uj.edu.pl/alma/alma/65/01/08.html>.
- Beketov, Andrej. “Za i protiv vysšego ženskogo obrazovania.” *Ženskoe obrazovanie*, nos. 6–7, August–September (1879): 451–58.
- Dabrowska, Magdalena. “What does it Mean to be Feminist in Poland? Debates on Feminism in the Young Democracy.” In *Women’s Movements: Networks and Debates in Post-communist Countries in the 19th and 20th Centuries*. Edited by Edith Saurer, Margarethe Lanzinger, and Elisabeth Frysak. Köln and Weimar: Böhlau Verlag, 2006.
- Figner, Vera “Zapechatlennyy trud.” In *Polnoye sobrsniye sochineniy v semi tomakh*. Vol. 1. Part 1. Moskov: Izdatel’stvo Vseobshchego obshchestva politikatorzhan ssyl’no-poselencev, 1932.
- . *Trwały ślad*. Part 1–2. Translated by Julia Mincowa. Warszawa: Książka i Wiedza, 1962.
- Hulewicz, Jan. *Sprawa wyższego wykształcenia kobiet w Polsce w wieku XIX*. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1939.
- Johanson, Christine. *Woman’s Struggle for Higher Education in Russia 1855–1900*. Montreal: McGill – Queen’s University Press 1987.
- Kapterev, Piotr. “Idealy zhenskogo obrazovaniya.” *Zhenskoye obrazovaniye*, no. 3, March (1898).
- Kiejzik, Lilianna, and Nadieżda Orlova. *Drugi plan, czyli kobiety w filozofii rosyjskiej: Losy – twórczość – działalność*. Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, 2021.
- “Kobieta doktor.” *Gazeta Polska*, no. 66 (1875): 3.
- “Kronika zagraniczna, literacka, naukowa, artystyczna.” *Biblioteka Warszawska: Piśmo Poświęcone Naukom, Sztukom i Przemysłowi*, no. 2 (138) (1875): 240–70.
- [Krupski, Stanisław.] “Od autora ‘Pod skrzydłami Almae Matris.’” *Kłosy*, no. 768 (1880): 190–91.
- “Lista Dam.” *Słowo* 12, no. 75, March, 30 (1893): 3–4.
- Mill, John Stuart. *Poddaństwo kobiet*. Translated by M. Ch. [Chyżyńska]. Kraków: G. Gebethner, 1887. <https://polona.pl/item/poddanstwo-kobiet,OTgwODY4NDQ/6/#info:metadata>.
- Moras, Justyna. “Na pensji w XIX-wiecznym Poznaniu.” *Kronika Miasta Poznania*, no. 1 (2001): 28–45.
- [Obituary]. *Kurier Warszawski*, 117, no. 90 (1937): 3.
- [Obituary]. *Kurier Warszawski*, evening edition, 117, no. 117 (1937): 10.
- Orlova, Nadezda. “Ženščina v Sankt-Peterburgskom universitete: Zametki po powodu.” In *Filosofija v dialoge kul’tur*. Edited by J. N. Solonin. Sankt-Peterburg: Izd. Sankt-Peterburgskogo universiteta, 2010.

- Orzeszkowa, Eliza. Eliza Orzeszkowa to Teodor Tomasz Jeż, August 10, 1880, in *Listy zebrane*. Vol. 6. Wrocław, Warszawa, and Kraków: Zakład im. Ossolińskich, 1967.
- Otčet o sostoānii Varšavskih VŽK za 1909-1910 akademičeskiye gody (1-y god suščestvovaniā). Varšava: Tipografiā Varšavskogo Učebnogo Okruga, 1911.
- Przewóska, Marya Czesława (Helia). *Eliza Orzeszkowa w literaturze i ruchu kobiecym: Zarys syntetyczny*. Kraków: Księgarnia Ludowa K. Wojnara, 1909.
- Schnurrenberger, Regula. "Namen, Daten, Fakultäten." In *Ebenso neu als kühn: 120 Jahre Frauenstudium an der Universität Zürich*. Edited by Katharina Belsler, Gabi Einsele, and Rachel Gratzfeld. Zürich: eFeF, 1988.
- Staatsarchiv des Kantons Zürich. Stephanie Wolicka 1875. *Universität Zürich. Abgangszeugnis*. 5 november 1874.
- Staatsarchiv des Kantons Zürich. U 109.7.61. Stephanie Wolicka 1875. *Ein Brief ohne Datum*.
- Staatsarchiv des Kantons Zürich. U 109.7.61. Stephanie Wolicka 1875. *Ein Brief vom 5. März 1875*.
- Staatsarchiv des Kantons Zürich. U 109.7.61. Stephanie Wolicka 1875. *Curriculum vitae*.
- Stadtarchiv Zürich. Universität Zürich. *Verzeichniss der an der Universität Zürich: Immatriculirten Studenten; Wintersemester 1870/71*. Zürich: Zürcher und Furrer, 1870.
- Tizskín, Grigorij A. "Z historii wyższego wykształcenia kobiet w Rosji." Translated by J. Rudzki. *Rozprawy z Dziejów Oświaty*, 23 (1980): 125–38.
- Urbanik-Kopeć, Alicja. "Nonsens i lekarz bastard Anna Tomaszewicz-Dobrska (1854-1918)." *Analekta: Studia i Materiały z Dziejów Nauki* 29, no. 1 (56) (2020): 153–97.
- Usakiewicz, Joanna. "Elena Lucrezia Cornaro Piscopia (1646–1684): Pierwsza kobieta *philosophiae magistra et doctrix*." *Idea – Studia nad Strukturą i Rozwojem Pojęć Filozoficznych*, no. 27/t.t. (2015): 91–103.
- Высшие женские (Bestuževskie) kursy v S.-Peterburge: Kratkaā istoričeskaā zapiska: 1878-1903 gg. Sankt-Peterburg: Tipografiā Imperatorskoy Akademii Nauk, 1903.
- "Vzglyādy Düringa i Nordau na ženskoe obrazovanie: Iz žyzni literatury." *Ženskoe obrazovanie*, no. 8, December (1887): 544–48.
- Wolicka, Stefania. "Dwadzieścia pięć lat walki parlamentarnej o prawa kobiety." *Ateneum: Pismo Naukowe i Literackie* 1, no. 3 (1894): 497–509.
- Wolicka, Stephanie. *Griechische Frauengestalten: Erster Theil*. Zürich: Zürcher und Furrer, 1875.
- Wolicka-Arnd, Stefania. "W imię prawdy: Z powodu powieści *Pod skrzydłami Almae matris*." *Nowiny*, no. 184, July (1880).
- [Wolicki, Konstanty]. *Wspomnienia Konstantego Wolickiego z czasów pobytu w cytadeli warszawskiej i na Syberii*. Lwów: Wydawnictwo Gubrynowicz i Schmidt, 1876.

ABSTRAKT / ABSTRACT

Lilianna KIEJZIK – Wykształcenie lekarstwem na samotność? Stefania Wolicka-Arnd – pierwsza Polka ze stopniem doktora filozofii. Studium na podstawie materiałów archiwalnych

DOI 10.12887/35-2022-3-139-11

Artykuł przedstawia życie i dzieło Stefanii Wolickiej-Arnd, pierwszej Polki ze stopniem doktora filozofii w Królestwie Polskim i w całej nowożytnej Europie. „Kwestia kobieca”, a w szczególności walka o prawo kobiet do wyższego wykształcenia, stała się sednem jej aktywności zawodowej po powrocie do Polski ze Szwajcarii.

Słowa kluczowe: historia filozofii, edukacja kobiet, kobiety w filozofii, kwestia kobieca

Dziękuję Carrie de Silva za pomoc w poszukiwaniach fotografii Stefanii Wolickiej oraz Julicie Polańskiej za zaangażowanie w odczytanie jej listów. Szczególnie dziękuję Karin Huser, Bogumile Husak, Andrei Siegels i Krystynie Sztranc za pomoc w odnalezieniu i odczytaniu dokumentów archiwalnych. Ich wsparcie podczas rekonstrukcji życiorysu Stefanii Wolickiej okazało się nieocenione.

Kontakt: Instytut Filozofii, Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Zielonogórski, al. Wojska Polskiego 71 A, 65-762 Zielona Góra
E-mail: l.kiejzik@ifil.uz.zgora.pl
<https://www.ifil.uz.zgora.pl/index.php/pl/o-instytucie/nowosci/7-o-instytucie/zakad-historii-filozofii/64-prof-dr-hab-lilianna-kiejzik>
ORCID 0000-0001-9397-731X

Lilianna KIEJZIK, Education as a Cure for Loneliness? On Stefania Wolicka-Arnd, the First Polish Female Doctor of Philosophy; An Essay Based on Archival Research

DOI 10.12887/35-2022-3-139-11

The article focuses on the life and work of Stefania Wolicka-Arnd, the first Polish woman with a doctorate in philosophy in the Kingdom of Poland and in modern Europe. After Wolicka-Arnd's return to Poland from Switzerland, where she had done her doctorate, she became an active proponent of the "woman's question," and the core of her activity was the struggle for women's right to higher education.

Keywords: history of philosophy, woman's education, woman in philosophy, women's question

I am grateful to Carrie de Silva for her support in my search for photographs of Stefania photographs and to Julita Polanska for her help in my reading of her

letters. My special thanks go to Karin Huser, Bogumiła Husak, Andrea Siegels, and Krystyna Sztranc, who all helped me in my archival research. Their assistance was invaluable in preparing this article.

Contact: Instytut Filozofii, Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Zielonogórski, al. Wojska Polskiego 71 A, 65-762 Zielona Góra, Poland

E-mail: l.kiejzik@ifil.uz.zgora.pl

<https://www.ifil.uz.zgora.pl/index.php/pl/o-instytucie/nawosci/7-o-instytucie/zakad-historii-filozofii/64-prof-dr-hab-lilianna-kiejzik>

ORCID 0000-0001-9397-731X